

Maciej NOWAK

BOBKOWSKI ODCZYTANY INACZEJ
Seminarium „Czytanie Bobkowskiego. Krok dalej...
W 50. rocznicę śmierci pisarza”
KUL, Kazimierz Dolny, 10 VI 2011

Dla miłośników literatury polskiej i dla szerokiej publiczności czytającej rok 2011 stał pod znakiem Czesława Miłosza. Kolejne edycje pism, opasła biografia noblisty oraz niezliczone imprezy czczące jego pamięć i celebrujące twórczość przyciły parę innych ważnych rocznic; wśród nich pięćdziesięciolecie śmierci Andrzeja Bobkowskiego. Pisarz urodził się w Wiener Neustadt w roku 1913, a zmarł w Ciudad de Guatemala w 1961. Do literatury polskiej wszedł jako autor arcydziełnych *Szkiców piórkiem*, dziennika pisanego we Francji w czasie drugiej wojny światowej, a wydanego – po wprowadzeniu daleko idących zmian i retuszy – w Paryżu, późną jesienią 1957 roku, jako dwudziesty drugi tom „Biblioteki Kultury”¹.

Pomimo wszechobecności Miłosza, ukazało się w minionym roku także kilka artykułów okolicznościowych przypominających osobę i twórczość autora *Szkiców piórkiem*. Najpoważniejszą imprezą poświęconą jego twórczości było otwarte seminarium naukowe, zorganizowane przez Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Odbyło się ono na początku czerwca 2011 roku, na kilka dni przed

okrągłą rocznicą zgonu pisarza. Obrady toczyły się w Domu Pracy Twórczej KUL w Kazimierzu nad Wisłą. Seminarium zgromadziło zarówno badaczy od lat skupionych na twórczości Bobkowskiego (Krzysztof Ćwikliński, Maciej Urbanowski), jak autorów dopiero wyrabiających sobie miejsce w badaniach nad tym pisarstwem (Maciej Nowak, Maciej Wróblewski) oraz takich, którzy rozpoczynają dopiero swoją z nim przygodę (Adam Fitas, Justyna Orzechowska). Jednym z prelegentów był także autor pierwszej książki w całości poświęconej twórczości Bobkowskiego², Michał Kopczyk.

Organizatorzy spotkania postawili sobie za cel pogłębione odczytanie spuścizny pisarza, który aż do dzisiaj bywa postrzegany przez pryzmat paru zgranych już kategorii (wolność, kosmopolityzm, witalizm). Stąd wziął się podtytuł konferencji: „Krok dalej...”. Jak się okazało, owo „dalej” odnosiło się zarówno do ujęć badawczych pisarstwa Bobkowskiego, jak i do materiału, który prelegenci brali pod uwagę. Bobkowski na naszym oczach przestał być autorem jednego dzieła, czyli dzien-

¹ Jako tom dwudziesty pierwszy ukazało się książkowe wydanie *Dziennika* Witolda Gombrowicza.

² Zob. M. K o p c z y k, *Refleksja nad kulturą w pisarstwie Andrzeja Bobkowskiego. Arkadia i apokalipsa*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice–Warszawa 2003.

nika okupacyjnego, a stał się także znakomitym epistolografem³, autorem oryginalnych opowiadań⁴, interesujących szkiców podróżniczych⁵, a także krytykiem literackim⁶. Większość wygłoszonych referatów oparta była na tym znacznie powiększonym materiale badawczym.

Konferencję otworzyło wystąpienie Maciejka Wróblewskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu poświęcone antropologicznym wątkom w twórczości Andrzeja Bobkowskiego. Prelegent starał się wytropić w jego pismach ślady refleksji antropologicznej i próbował ją zrekonstruować. Punktem wyjścia była uwaga, że utwory literackie i zapiski dokumentarne autora *Pytań dzikich ludzi* – tak jak i innych emigrantów – ze względu na utrwalone w nich doświadczenie kulturowe mogą posłużyć za przedmiot analiz mieszczących się w nurcie antropologii literackiej. W przypadku Bobkowskiego nie tworzy ona bynajmniej spójnego dyskursu. Brakuje jej precyzji i nie posiada cech stałych poza tą, że mimo usilnych starań pisarz nie potrafił okiełznać w sobie pokusy wartościowania. Wróblewski zakończył wnioskiem, że refleksyjna antropologia Bobkowskiego przy-

nosi taki obraz świata, w którym w społeczności obok „duchowego arystokraty” miejsce mógł znaleźć także „plebejusz” i „dzikus”.

Justyna Orzechowska z KUL podjęła temat stosunku Bobkowskiego do religii. Autorka wpisała te rozważania w koncepcję zaczerpniętą z rozpraw Marii Delaperrière, ujmując obecność religii w pismach Bobkowskiego w serię antynomicznych par. Delaperrière, spoglądając na całość kultury współczesnej, uważa, iż właściwe jej antynomie wywołane są brakiem odniesienia do transcendencji („najwyższego Arbitra”). Stąd rodzą się one „w codzienności i immanencji, odnosząc się już nie tyle do ontologii bytu i odwiecznych praw, które nimi rządzą, ile do relacji i działań międzyludzkich wpisanych w konkretny czas historyczny i poddanych jego bezustannym wahaniom”⁷. Wedle Orzechowskiej ta diagnoza współczesności dobrze przystaje do sposobu, w jaki w pismach Bobkowskiego obecne jest chrześcijaństwo. Charakterystyczne dla funkcjonowania podmiotu w tej antynomicznej rzeczywistości jest dążenie do osiągnięcia równowagi. Zdaniem prelegentki równowaga ta nie polega jednak na pozostawianiu w przestrzeni pomiędzy niewiarą a wiarą, ale na sytuacji nieustannego zdobywania wiary. To wiara religijna, która rodzi się z konkretnego, osobistego doświadczenia. Staje się ona alternatywą dla abstrakcji i nihilizmu, którym dotknięta została współczesność.

Michał Kopczyk z Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej w wystąpieniu zatytułowanym „*Kosmopolak*” – *niezrealizowany projekt? Raz jeszcze o uniwersalizmie Andrzeja Bobkowskiego* skupił się na zagadnieniu często przywoływanym w kontekście twórczości autora *Szkiców piórkiem*, obecnym także w auto-

³ Tomy korespondencji: A. B o b k o w s k i, *Listy do Tymona Terleckiego 1956-1961*, oprac. N. Taylor-Terlecka, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2006; t e n ż e, *Listy z Gwatemali do matki*, oprac. E. Jurczyszyn, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2008; t e n ż e, „*Tobie zapisuję Europę*”. *Listy do Jarostawa Iwaszkiewicza 1947-1958*, oprac. J. Zieliński, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2009; J. G i e d r o y c, A. B o b k o w s k i, *Listy 1946-1961*, oprac. J. Zieliński, Czytelnik, Warszawa 1997.

⁴ Zob. A. B o b k o w s k i, *Punkt równowagi*, wybór i oprac. K. Ćwikliński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

⁵ Zob. t e n ż e, *Z dziennika podróży*, oprac. P. Kądziała, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2006.

⁶ Zob. t e n ż e, *Ikkos i Sotion oraz inne szkice*, oprac. P. Kądziała, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2009.

⁷ M. D e l a p e r r i è r e, *Pod znakiem antynomii. Studia i szkice o polskiej literaturze XX wieku*, Universitas, Kraków 2006, s. 9.

charakterystykach pisarza pod postacią formuły „Kosmopolak”⁸. Jak zauważał badacz, ta obfitość przywołań nie uchroniła wizerunku Bobkowskiego przed pewną schematycznością, co wyraża się zwykle sprowadzeniem go do jednego z dwu wzorów: „Kosmopolaka” spełnionego lub takiego, który nie zdołał urzeczywistnić deklarowanego wielokrotnie zerwania z tym, co rodzime. Kopczyk proponuje, by podejmując opis „przypadku Bobkowskiego”, śmiało sięgać po kategorie, jakich dostarczają współczesne nauki społeczne. Oparty na nich krytyczny metajęzyk umożliwił ustawienie znanego w „bobkologii” zagadnienia w nowym świetle. Badacz uniknął w ten sposób opisywania zjawiska językiem samego pisarza, co natrętnie powtarza się w większości prac o Bobkowskim.

Kilkanaście dni po śmierci autora *Coco de Oro* Maria Dąbrowska wspominała tego „bardzo utalentowanego pisarza” tymi słowy: „Jego *Szkice piórkim* są swego rodzaju arcydziełem kolorystyki i z tego względu ich tytuł «piórkim» wydaje mi się nieodpowiedni”⁹. Właśnie zagadnienie malarskości prozy Andrzeja Bobkowskiego podjął Maciej Urbanowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w rzetelnie udokumentowanym studium *Bobkowski jako kolorysta*. Tytuł nawiązuje do sławnej rozprawy Stanisława Witkiewicza z roku 1885 *Mickiewicz jak kolorysta*¹⁰, prelegent poszedł tą

wcześniej zaproponowaną drogą. Do tej pory słowa o obrazowości czy motywach malarskich w pismach Bobkowskiego nie były wsparte konkretnymi przykładami. Poruszali ten temat i Józef Czapski, i Roman Zimand. Wielkim walorem wystąpienia Urbanowskiego było oparcie wywodu na analizie fragmentów prozy Bobkowskiego. Zaowocowało to między innymi uwagą o obecności w jego pismach ogromnego bogactwa barw. Autor doliczył się ich ponad czterdziestu. Prelegent czerpał materiał przede wszystkim ze *Szkiców piórkim*, uwzględnił jednak także późniejsze prace Bobkowskiego, jak choćby świetny dziennik morski z podróży do Ameryki, drukowany jeszcze w „pierwszym” „Tygodniku Powszechnym”. Punktem wyjścia dla Urbanowskiego był gest patrzenia, powtarzający się wedle prelegenta zarówno w prozie autobiograficznej, jak w utworach fikcyjnych. Referat prócz obserwacji analitycznych, odsłaniających technikę opisu w prozie Bobkowskiego, zwierzał także imponującą listę malarzy i grafików cenionych przez pisarza i pojawiających się w jego pismach: Auguste Renoir, Paul Cézanne, ale także Mariette Lidys i Egon Schiele oraz wielu innych – nazwiska przede wszystkim z drugiej połowy wieku dziewiętnastego i początków dwudziestego. Urbanowski kończył swe wystąpienie wskazaniem na związek między – jak to nazwał – kolorowością świata w pismach Bobkowskiego a światem afirmowanych przez pisarza wartości.

Adam Fitas z KUL poruszył w swym wystąpieniu problem obrazu wojny w polskich dziennikach pisarzy z lat 1939-1945. Wychodząc od wspólnego tym twórcom doświadczenia wojennego kataklizmu, wskazywał na odmienną recepcję i reprezentację przeżyć okupacyjnych w dziennikach czasu okupacji. Omawiał diarystykę Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej oraz Andrzeja Bobkowskiego. Przedmiotem referatu były różne typy literackości dziennika na przykładzie diariuszy tych

⁸ Swoje rozumienie kosmopolitości przedstawił Bobkowski w recenzji książki Jocelyna Bainesa *Joseph Conrad: A Critical Biography* (po raz pierwszy recenzja opublikowana została w 1960 roku w dziewiątym numerze „Kultury”). Zob. A. B o b k o w s k i, *Biografia wielkiego Kosmopolaka*, w: t e n ż e, *Coco de Oro. Szkice i opowiadania*, Instytut Literacki, Paryż 1970, s. 245-259.

⁹ M. D ą b r o w s k a, J. S t e m p o w s k i, *Listy*, t. 3, 1959-1965, oprac. A.S. Kowalczyk; Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2010, s. 156.

¹⁰ Zob. S. W i t k i e w i c z, *Mickiewicz jako kolorysta*, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa, b.r.w.

autorów z lat drugiej wojny światowej. Notatkowa literackość dziennika Dąbrowskiej przeciwstawiona była przez prelegenta w pełni przemyślanej strategii pisarskiej Nałkowskiej i Bobkowskiego. Teksty tych dwojga są wedle badacza niewątpliwie najwybitniejszymi dziennikami wojennymi, pomyślanymi od początku do końca jako dzieła literackie. Fitas zauważył i omówił różnice między w dużej mierze tradycyjną literackością dziennika Nałkowskiej a nowocześniejszą poetyką *Szkiców piórkem*. Analizie podlegały głównie zapisy z pierwszych dni wojny w Polsce i we Francji, porównywalne ze sobą, mimo znaczących różnic autorskich perspektyw. Zestawienie tych trzech pisarzy to rzecz nowa i na pewno warta kontynuacji.

Maciej Nowak (również z KUL) w zamykającym sympozjum wystąpieniu wziął pod uwagę teksty z ostatniego okresu życia Bobkowskiego. Jako zdarzenie otwierające ten etap życiorysu badacz przyjmuje początek choroby nowotworowej pisarza, jako zamknięcie – jego śmierć. Badacz zwrócił uwagę, że listy, eseje, zapisy diarystyczne z tego okresu wyróżniają się tematycznie, a także stylistycznie w spuściźnie Bobkowskiego. Postępująca choroba i realna perspektywa końca odcisnęły na ostatnich wypowiedziach pisarza różnorakie piętno. W wielu tekstach z tego okresu powracają wypowiedzi na temat dzieł innych twórców. Bobkowski czyta i cytuje Sienkiewicza, Pasternaka, Wierzyńskiego. Jednak najważniejszym pisarzem okazuje się Giuseppe Tomasi di Lampedusa, autor *Lamparta*. Powieść sycylijskiego arystokraty Bobkowski czyta w zachwycie i dzieli się nim ze swoimi ówczesnymi korespondentami (m.in. z matką i Andrzejem Chciukiem). Jego lektura *Il Gattopardo* wyróżnia się gestem afirmacji zarówno wizji świata, o której Konstanty A. Jeleński pisał jako „przesyconej metafizyczną rozpaczą i erotyzmem, gdzie ludzie, zwierzęta i przedmioty konkretyzują miłosno-nienawistny

poemat na chwałę Sycylii”¹¹, jak i śmierci. Ostatnie lektury Bobkowskiego pozwalają mu wypowiadać prawdy do tej pory nieobecne w jego pisarstwie. Od tej strony sama końcówka życia pisarza obfituje we wskazania na wielkie nazwiska z przeszłości, które spełniają funkcję patronów jego literackiej drogi. Do najważniejszych z nich należał Joseph Conrad. To obszernej recenzji biografii autora *Lorda Jima* poświęcił Bobkowski ostatni swój drukowany tekst – *Biografię wielkiego Kosmopolaka*.

Pomimo wzrastającego w minionych latach zainteresowania twórczością Andrzeja Bobkowskiego, sesja w pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci była dopiero drugą konferencją naukową poświęconą wyłącznie jemu. Podobnie jak pierwsza, sprzed wielu już lat, którą objął patronatem sam Jerzy Giedroyc¹², także ta ostatnia została zorganizowana przez badaczy z KUL. Jak wspominałem, organizatorzy czerwcowego sympozjum celowo dodali podtytuł konferencji – „Krok dalej”. Chcieli poprzez to zasugerować potrzebę nowego i pogłębionego odczytania dzieła Bobkowskiego. Wedle zamykającego obrady prof. Macieja Urbanowskiego wysoki poziom naukowy wystąpień, a także różnorodność podjętych zagadnień pozwalają powiedzieć, iż ów tytułowy krok dalej udało się zrobić.

Jednym z dowodów na to było przezwyciężenie języka samego autora w interpretacji jego twórczości. Bobkowski należy bowiem do autorów bardzo „wpływowych” – często krytycy ulegają urodzie jego prozy i piszą „Bobkowskim”, nie przecho-

¹¹ K.A. J e l e Ń s k i, *Zbiegi okoliczności: Gepard w proch obrócony* (<http://www.dwu tygodnik.com/artukul/605-zbiegi-okolicznosci-gepard-w-proch-obrocony.html>).

¹² Sesja odbyła się 3 marca 1992 roku w Lublinie. Zob. L.M. K o Ź m i Ń s k i, *Literatura i życie – osoba i twórczość Andrzeja Bobkowskiego*, „Kultura” [Paryż], 1992, nr 9, s. 142-144.

dząc na poziom krytycznoliterackiego metajęzyka. Tym razem to się udało. Większość referatów stanowiła zatem realizację marzenia-projektu Józefa Czapskiego, który w eseju *Querido Bob* – jednym z pierwszych portretów Bobkowskiego – rzucał pytania: „Kto napisze o Bobkowskim pisarzu, kto przepracuje, przemyśli jego opi-

nie?”¹³. Konferencja w pięćdziesiątą rocznicę śmierci autora *Szkieł piórkiem* potwierdziła istnienie grona badaczy kompetentne zajmujących się właśnie jego sztuką pisarską.

¹³ J. C z a p s k i, *Querido Bob*, w: A. Bobkowski, *Coco de Oro*, s. 12n.